Nr. 40. Kraków, 5. października 1906. Rok XXIII.

# TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.



TREŚĆ:



## Mleczarstwo w organizacyi gospodarstwa.

*Dokończenie.*

Dla rozstrzygnięcia pytania jaka część mleka ma być przeznaczona dla cieląt, to miarodajne są dwie okoliczności, mianowicie: ilość cieląt jaką gospodarstwo potrzebuje wychować, oraz ilość słodkiego całkiem mleka, jaka jest do rozporządzenia. Mleko, przeznaczone dla karmienia cieląt, musi być całkiem słodkie, a więc wytrzymać próbę alkoholową, w przeciwnym bowiem razie cielęta chorują, a nawet często wskutek biegunki zdychają. Tam więc, gdzie mleko jest dostawiane z kilku lub z kilkunastu obór, wskazanem jest użycie dla cieląt tylko mleka, wyprodukowanego w miejscowości, zaopatrzonej w maślarnię, a więc mleka idącego wprost z udoju na centryfugę. Mleko takie musi być osobno odbierane, by się nie zmięszało z innem mlekiem i nie zostało zakwaszonem i zakażonem. W ten sposób jednak folwarki, dostawiające mleko do mleczarni na większą odległość skazaneby były na to, że nigdyby nie miały odpowiedniego mleka dla cieląt i w ten sposób musiałyby albo wychów cieląt ograniczyć lub też część mleka całego przeznaczonego do przerobu poświęcić dla cieląt czyli mleczarni odebrać. Oczywiście musiałoby to ujemnie wpłynąć na stan hodowli. Chcąc temu zaradzić nie pozostaje jak, utworzyć stacye śmietankowe, gromadzące mleko z blisko siebie leżących miejscowości celem odtłuszczenia. Potrzebna dla cieląt ilość słodkiego mleka chudego pozostaje na stacyi, o ileby go zaś było więcej nad potrzebę, można go wysłać dla przerobienia na ser na stacyę centralną. Przy tego rodzaju urządzeniu koszta są wprawdzie nieco większe, szczególniej koszta instalacyi, zyskuje się jednak na kosztach transportu i zyskuje się na tem, że się ma wyborowe mleko chude, które, o ile go jest zawiele w gospodarstwie można korzystnie sprzedać wprost jako takie na pożywienie dla ludzi, a to popierwsze z powodu szerszego okręgu zbytu, oraz dobrej jakości towaru.

Wartość pożywna mleka chudego jest bardzo wysoka Stosunek ciał azotowych do bezazotowych wynosi 1: 1.5 a strawność jego podług Kellnera wynosi 100. Porównanie wartości pastewnej mleka chudego z owsem, przemawia na korzyść mleka chudego. W 100 kg. chudego mleka znajduje się 4·32 kg. strawnego białka, gdy w 100 kg. owsa znajduje 7 kg. strawnege białka, czyli że 100 kg. chudego mleka zastąpi pod względem białka 61.7 kg. owsa.

Jeżeli przyjmiemy cenę owsa 16 kor. to wydatek wyniesie 61.7×16=9.87 h. Tymczasem spieniężając mleko chude jako twaróg, możemy liczyć w najlepszym razie po 4 h. za kilogram mleka co uczyni 4 korony. Czyli zastąpiwszy 61.7 kg. owsa przez 100 kg. mleka zyskujemy 5.87 h.

Niechaj każdy hodowca cyfry te zkalku'uje odpowiednio do wielkości swego gospodarstwa, przekona się dowodnie o nadzwyczajnej oszczędności, jaką w ten sposób zaprowadzi w wychowie inwentarza. To samo można powiedzieć również i o karmieniu trzody chlewnej mlekiem chudem, szczególniej młodych sztuk. Tutaj rzecz jest ułatwiona. Świnie doskonale znoszą mleko skwaszone, więc nie potrzeba tak wielkich ostrożności. Korzyści zaś karmienia trzody chlewnej mlekiem podnoszą się jeszcze tem, że mięso sztuk karmionych mlekiem jest zupełnie pierwszorzędnego gatunku, co handlarze doskonale ocenić umieją. Przy dzisiejszych cenach trzody i bydła z pewnością lepiej się opłaci skarmienie mleka niż przeróbka na twaróg.

W miesiącach letnich, szczególniej w końcu maja i przez czerwiec, ilość mleka ogólnie jest wielką, zaofiarowanie masła jest większe niż popyt, a ceny się obniżają, często do takiego minimum że, producent nie decyduje się oddać towaru po ofiarowanej cenie, i woli go przechować do jesieni aż ceny się podniosą. Zazwyczaj jednak rezultat finansowy tej operacyi bywa ujemny, gdyż przechowanie masła w dobrym stanie jest rzeczą kosztowną i jest rzeczą trudną, w najlepszym razie trzeba być przygotowanym na dość znaczny ubytek masła. W końcu jakość masła, choćby dobrze przechowanego dużo pozostawia do życzenia, i masło takie nigdy nie osiąga dobrej ceny, cóż dopiero mówić gdy masło się zepsuje. Z drugiej strony w czasie największej wydajności mleka oraz najniższych cen na masło, pozostaje nadmiar ilości mleka chudego, którego spaść nie można, gdyż ilość wychowywanego inwentarza, rzecz prosta musi się stosować nie do największej lecz do najmniejszej ilości mleka jaką się ma dziennie do rozporządzenia. Wypadłoby więc wyrabiać znowu twaróg i to w czasie największej podaży i cen najniższych. Co prawda twarog da się dobrze przechować, ale

budowanie kosztownych pomieszczeń dla małocennego towaru jest wprost nieekonomiczne. Ponieważ w tym czasie każde gospodarstwo ma mleko zdatne na wyrób sera, albowiem krowy są karmione jedynie trawą, a zatem, w czasie letnim jest wprost wskazany wyrób serów tłustych z pełnego mleka. Sery te i tak dopiero będą dojrzałe na jesieni, w którym to czasie można je dobrze spieniężyć. Urządzenie serowni jest jednak rzeczą kosztowną, a szczególniej wielką względnie sumę pochłania urządzenie dobrej piwnicy dla dojrzewania serów, dalej dobry serowar również musi pobierać wysokie wynagrodzenie. Opłacalność więc wyrobu serów jest warunkowaną wprost wielkością wyrobu, im mleczarnia będzie większą, tem koszty ogólne będą względnie mniejsze, a opłacalność większa.

Wracamy więc znowu do tego samego rezultatu, że jedynie bardzo wielkie mleczarnie gwarantują jak najlepsze spieniężenie produktów mlecznych. Wobec tego co powyżej powiedziano racyonalna mleczarnia w przyszłości przedstawiałaby się jak następuje. Bardzo wielka mleczarnia centralna przerabiająca dziesiątki tysięcy litrów mleka dziennie lub też odpowiednią ilość śmietany na masło i ser. Prócz tego odpowiednia ilość stacyi śmietankowych, stosownie do rozwoju i rodzaju hodowli w danej okolicy, oraz środków komunikacyjnych. O ile w danym wypadku rozwinięty jest wychów cieląt, chodzić będzie o jak najświeższe mleko chude, tem liczniejsze będą stacye śmietankowe tam, gdzie przeważa wychów trzody, gdzie zapotrzebowanie świeżego mleka chudego jest nieznaczne, gdzie można skarmiać mleko skwaśniałe, stacye śmietankowe mogą być od siebie bardziej oddalone. To samo również będzie miało miejsce, przy różnych stosunkach komunikacyjnych, im stosunki te są gorsze tem gęściejsze muszą być stacye śmietankowe i odwrotnie. W ten sposób zorganizowany i zastosowany do potrzeb gospodarstwa, przemysł mleczarski, stanie na zdrowych podstawach, zapewni gospodarstwu najwyższe korzyści, i stanie się potęgą, z którą handel się będzie musiał liczyć; gdy przeciwnie przy rozdrobnieniu technicznie najlepsze wyzyskanie nabiału jest niemożliwe, a przy zbycie produktów gospodarz jest oddany zawsze na łup pośredników, którzy lwią część zysków dla siebie zagarnąć muszą. *Cezar Godeffroy.*

---

## Spółki rolnicze w roku 1905.

Z końcem roku 1905. pozostawało pod Patronatem Wydziału krajowego 486 Spółek oszczędności i pożyczek tj. o 103 więcej, jak z końcem r. 1904. (383). Z pomiędzy nich 40 Spółek z powodu zbyt krótkiej w r. 1905. działalności nie dokonało zamknięcia rachunków za rok ubiegły, tak, iż „Rocznik“ za rok 1905, opracowany przez Biuro Patronatu a niedawno rozesłany, obejmuje daty odnoszące się do 446 Spółek oszczędności i pożyczek (o 98 Spółek więcej, jak „Rocznik“ za rok 1904), z których działalnością pragniemy pokrótce czytelników naszych obznajomić na podstawie streszczenia ogłoszonego w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“.

Spółki oszczędności i pożyczek, których corocznie około 100 przybywa, zajmują coraz gęstszą siecią nasz kraj tak, iż (prócz Śniatyńskiego) nie ma już dzisiaj żadnego powiatu w Galicyi, gdzieby nie było Spółek Raiffeisenowskich. Galicya zachodnia miała z końcem 1905. roku 156 czynnych Spółek, Galicya środkowa 144, Galicya wschodnia 146; w rozsiedleniu zatem Spółek w różnych częściach kraju nie ma wybitniejszej różnicy. Spółki te obejmowały swoją działalnością razem 1.680 gmin z ludnością wynoszącą 1,795.321 dusz.

Ilość członków naszych Spółek wzrasta znacznie corocznie i tak wynosiła ona z końcem roku 1905. w 446 Spółkach 85.771 tj. 18.516 członków więcej jak w 348 Spółkach z końcem 1904 r. Przeciętnie wypada zatem na jedną Spółkę 192 członków; zresztą zachodzą pod tym względem w różnych Spółkach znaczne różnice. I tak, gdy najmniejsza Spółka liczyła 32 członków, liczyła ich największa Spółka 1.658. Wszyscy członkowie związani są ze sobą solidarną poręką majątkową i to przeważnie nieograniczoną, gdyż na 446 Spółek Patronackich z końcem 1905. roku było tylko 7 opartych na ograniczonej poręce.

Wobec nieograniczonej poręki majątkowej stosunkowo nie wielkie znaczenie mają udziały składane przez członków, to też chociaż statut zezwala na deklarowanie i wpłatę najwyżej 5 udziałów 10-koronowych, mimo tego przeważnie mają członkowie tylko po 1 udziale. Ogólna suma wpłaconych z końcem 1905. roku w 446 Spółkach udziałów wynosiła 667.688 K. t. j. o 187.858 K. więcej, jak w 348 Spółkach z końcem 1904 r.

Wkładki oszczędności, stanowiące w Spółkach naszych przeważną część funduszów obrotowych wzrosły znowu znacznie w porównaniu z r. 1904. I tak wynosi ogólny stan wkładek oszczędności z końcem 1905 r. 12,565.596 K. t. j. o 3,561.573 K. więcej, jak w 348 Spółkach z końcem 1904 r. Przeważna część tej sumy bo 70·4% przypada na Galicyę zachodnią, 18·9% na Galicyę środkową, a 10·7% na Galicyę wschodnią. Chociaż zatem jak w latach ubiegłych zawsze najzasobniejszą we wkładki oszczędności jest Galicya zachodnia, to jednak daje się spostrzedz małe przesunięcie się stosunku procentowego na korzyść Galicyi środkowej i wschodniej, które z ogólnej sumy wkładek w Galicyi miały w 1901 r. 24%, w 1904 r. 27%, a w 1905 r. 29·6%. Z resztą zachodzą co do stanu wkładek w różnych Spółkach znaczne różnice, i tak gdy 2 Spółki nie miały żadnych wkładek oszczędności, były 2 takie Spółki w (Padwi narodowej i Czernichowie), w których stan wkładek wynosił ponad 300.000 K.

Obok wkładek oszczędności stanowią również pożyczki zaciągane przez Spółki ważne źródło funduszów obrotowych. Pożyczki te zaciągają Spółki na skrypta dłużne przeważnie w Banku krajowym z utworzonego na ten cel funduszu pożyczkowego, częściowo zaś także za pośrednictwem Biura Patronatu w Gal. Kasie oszczędności. Ogólny stan zaciągniętych przez Spółki pożyczek wynosił z końcem 1905 r. kwotę 2,360.049 K. co stanowi około $^1/_5$ część stanu wkładek oszczędności z końcem 1905 r. (12,565.596) K. Z kwoty tej najmniej (532.100 K.). przypada na Galicyę zachodnią, co stanowi $^1/_{17}$ część stanu wkładek w zachodniej Galicyi (więcej 853.652 K.) na Galicyę środkową (tj. $^1/_3$ część stanu wkładek) największej wreszcie (974.296 K.) przypada na Galicyę wschodnią (co wynosi niespełna o $^1/_3$ część mniej od stanu wkładek oszczędności). Jak zatem w latach poprzednich, tak i w roku ubiegłym opierał się byt Spółek we wschodniej Galicyi w znacznej części na pożyczkach zaciąganych zewnątrz, choć przyznać należy, że i tutaj w porównaniu stosunku wkładek oszczędności do pożyczek zaciągniętych, daje się widzieć z roku na rok postęp na rzecz wkładek oszczędności.

Nadwyżki zapasów kasowych lokują Spółki głównie w Banku krajowym na utworzonym w tym celu „Zbiorowym rachunku bieżącym z Patronatem“. Ogólny stan tych zapasów kasowych wynosił z końcem 1905 r. 1,151.107 K., z czego przeważna część (79%) przypada na Galicyę zachodnią, 13% na środkową, a 6% na wschodnią Galicyę.

Pożyczek udzieliły Spółki Patronackie w 1905 r. ogółem na sumę 9,030.894 K. (t. j. przeszło $1^1/_2$ miliona K. więcej, jak w r. 1904), ogólny zaś stan udzielonych członkom pożyczek wynosił z końcem 1905 r. 14,348.137 K. tj. o 33% więcej, jak z końcem r. 1904.

Koszta administracyi wynosiły we wszystkich (446) Spółkach ogółem kwotę 110.249 K. tj. 25.483 K. więcej, niż w 348 Spółkach w r. 1904. Przeciętnie wypadało na jedną Spółkę 247 K. kosztów administracyjnych tj. o 4 K. więcej jak w r. 1904. W stosunku do przeciętnego kapitału obrotowego jednej Spółki w 1905 r. (36 518 K.) wynosiły koszta administracyjne 0.67% więc stosunkowo mniej, jak w r. 1904 (73%). Wogóle od lat kilku daje się widzieć w Spółkach naszych pożądany objaw, że koszta administracyjne maleją stosunkowo w miarę wzrostu kapitału obrotowego.

Na 446 Spółek 7 Spółek początkujących wykazało drobne straty na ogólną sumę 348 K. z powodu, że nie potrafiły odrazu dostosować kosztów administracyjnych do skromnych dochodów. Zyski wykazało 439 Spółek na ogólną

kwotę 156.967 K., gdy z kwoty tej potrącimy udzielone Spółkom z funduszów krajowych zasiłki na koszta założenia w łącznej kwocie 38.400 K. zostanie jeszcze znaczna suma 118.569 K. która stanowi własny dorobek Spółki, z ich pracy pochodzący.

Fundusze rezerwowe wynosiły z końcem 1905 r. w 446 Spółkach ogólną sumę 469.577 K. tj. 50% więcej, jak w 348 Spółkach z końcem 1904 roku (314.534 K.). Przeciętnie wynosił fundusz rezerwowy w jednej Spółce 1.053 K. Najniższy fundusz rezerwowy wynosił 32 K., największy 24.693 K. (w Spółce oszczędności i pożyczek w Czernichowie). Nie było ani jednej Spółki bez funduszu rezerwowego.

Obroty kasowe wynosiły z końcem 1905 r. w 446 Spółkach ogólną sumę 33,992.216 K., t. j. o 6.902.818 K. więcej, jak w 348 Spółkach w roku poprzednim.

W stosunkach procentowych daje się widzieć nadal tendencya zniżkowa. Jednak przeważna jeszcze część Spółek miała z końcem 1905 r. 5% od wkładek (256 Spółek) a 6½% od pożyczek (242 Spółek) wzrosła też znacznie ilość Spółek płacących 4½% od wkładek (179 Spółek) i pobierających 6% od pożyczek (191 Spółek). Niższa stopa procentowa od wkładek (4%) była w 4 Spółkach, wyższa od pożyczek (7%) w 7 Spółkach. Było też 16 Spółek takich, które zadawalały się różnicą 1% między procentem od wkładek i pożyczek.

To są najważniejsze szczegóły z działalności Spółek oszczędności i pożyczek w r. 1905; widocznym z nich jest trwały i pomyślny rozwój Spółek w każdym kierunku.

Poza zakresem spraw, odnoszących się do popierania rozwoju i działalności Spółek oszczędności i pożyczek najważniejszy dział czynności biura Patronatu stanowiła troska o rozwój Spółek mleczarskich. „Rocznik“ przedstawia przebieg akcyi, skierowanej do porozumienia się — celem obmyślenia należytego podziału pracy — z innymi czynnikami w kraju (Towarzystwami i Kółkami rolniczemi), pracującemi także nad rozwojem mleczarstwa, następnie przedstawia doniosły współudział Patronatu w założeniu w Krakowie przy Towarzystwie mleczarskiem „biura handlowego dla sprzedaży i eksportu masła“. Patronat rozpoczął także pracę nad wydawnictwem „podręcznika dla Spółek mleczarskich“.

Rok 1905. był niekorzystnym dla zakładania Spółek mleczarskich, przedewszystkiem z powodu nieurodzaju paszy w r. 1904, a także z powodu licznych zmian w obszarze krajowego biura mleczarskiego. Sprawozdanie cyfrowe obejmuje Spółki mleczarskie w Rybnej, Rudkach, Chmielniku i Królówce i tylko w Rudkach stosowano całkowitą przeróbkę. Rudki są także jedyną Spółką o ruchu parowym. Rudki przerobiły w roku 1905. litrów 743 tysiące prawie wyłącznie na masło, dostarczonego przez 100 członków. Rybna (członków 636) przerobiła 855 tysięcy litrów. Królówka (członków 323) 248 tysięcy l. Chmielnik (członków 130) — 97 tysięcy l. Razem przerobiono 1·9 miliona l. Rybna i Królówka mają fundusze rezerwowe. Rybna stosunkowo wielki 12.715 Kor. Królówka 1.895 Kor. Czyste zyski są minimalne; tkwią one właściwie w cenach płaconych dostawcom za mleko.

Pod Patronatem Wydziału krajowego zostawało z końcem 1905 roku 10 Spółek dla kultury torfów a mianowicie: w Wolicy baryłowej, Podliskach małych, Tetewczycach, Dublanach, Przegnojowie, Stojanowie, Grzędzie, Chochołowie, Ostrowsku i Zapytowie. Spółki te liczyły razem 515 członków; ponieważ przy założeniu liczyły one tylko 262 członków, przeto jak widzimy, ilość członków prawie się podwoiła. Wszystkie Spółki torfowe sprowadziły w r. 1905 za pośrednictwem Biura Patronatu ogółem przeszło 55 wagonów sztucznych nawozów i nasion za ogólną sumę 28.625 K. tj. o 27 wagonów więcej jak w r. 1904. Najlepsze wyniki osiągnęły Spółki: w Chochołowie, Grzędzie, Zapytowie, Przegnojowie i Wolicy baryłowej, gdzie zamieniono już znaczne obszary nieużytków na urodzajne pola i łąki, dzięki należytemu osuszeniu torfowisk. To też ludność tam chętnie garnie się do Spółek torfowych, które dobrze się rozwijają i działają z pożytkiem. Słabiej rozwijają się Spółki torfowe w Podliskach małych, Tetewczycach, Dublanach i Stojanowie, a Spółka w Ostrowsku jeszcze nie rozpoczęła właściwej rolniczej działalności. Spółki te działają w Galicyi wschodniej.

Spółki owocarskie w Jabłonowie koło Suchostawu i w Trembowli rozwijają się mniej korzystnie, trudnią się głównie wyrobem win owocowych. Obie Spółki starają się w ostatnich czasach coraz więcej o ulepszenie produkcyi i poprawienie sadów. Spółka rolnicza w Zassowie rozpoczęła czynności w sierpniu 1905 r. Posiada własny magazyn, w roku 1905. sprowadziła 16 wagonów sztucznych nawozów, zajmuje się także sprzedażą towarów przez członków wyprodukowanych.

## Zjazd okręgowy delegatów Spółek rolniczych.

W roku 1900. Sejm powołał do życia krajowy „Patronat dla spółek oszczędności i pożyczek“, który z biegiem czasu wciągnął w zakres swego działania opiekę nad innemi spółkami rolniczemi, mleczarskiemi, dla kultury torfów, parcelacyjnemi, magazynowemi. Patronat obok kontroli, opieki, dorady, udziela także jednorazowych subwencyi bezzwrotnych na koszta założenia, oraz taniego kredytu. W chwili powstawania Patronatu, wyrażono nieraz obawy, że rozwój spółek sztucznie przyspieszony pomocą władz i pieniędzy krajowych nie wytworzy instytucyi gospodarczych zdrowych, opartych na trwałych podstawach, któreby z czasem mogły stać się samodzielnemi.

Z uznaniem podnieść należy, że Patronat nie zapomina o samopomocy, jako o podstawie współdziałania ekonomicznie dodatniego, dokłada zatem wszelkich starań, ażeby budzić ducha inicyatywy gospodarczej w spółkach, przypomina im ciągle potrzebę oparcia się, o ile możności na własnych siłach, zwiększania własnych funduszów drogą ściągania do swoich kas możliwie najwięcej wkładek oszczędności.

Ważnym krokiem na drodze wyrabiania samodzielności w spółkach, jest zwołanie przez Patronat zjazdu okręgowego do Krakowa na dzień 7-go listopada bieżącego roku, celem obrad nad potrzebami spółek. Poniżej podajemy odezwę Patronatu, ufamy, że znajdzie jaknajszerszy oddźwięk w naszem społeczeństwie.

Wskutek postanowienia Wydziału krajowego, urządzi Biuro Patronatu pierwszy Zjazd okręgowy delegatów Spółek patronackich, mający siedzibę w obwodach sądowych: krakowskim, tarnowskim, wadowickim i nowo-sądeckim. Zjazd ten odbędzie się we środę dnia 7. listopada 1906. w Krakowie.

Zadaniem tego Zjazdu jest poznanie życzeń i zapatrywań przedstawicieli pojedynczych Spółek oraz ich wspólnych potrzeb, omówienie ważniejszych spraw, odnoszących się zarówno do udoskonalenia i utrwalenia działalności istniejących Spółek, jak nie mniej do dalszego rozwoju assocyacyi rolniczej w naszym kraju, wreszcie zbliżenie się wzajemne ku sobie pracowników w różnych Spółkach, ułatwienie im wzajemnej wymiany myśli i nabytego doświadczenia.

Każda Spółka zostająca pod Patronatem Wydziału krajowego, a mająca siedzibę w jednym z wyżej wymienionych obwodów sądowych, może wysłać na Zjazd krakowski po dwóch delegatów, chodzi bowiem o to, aby jednym z nich był o ile możności włościanin ze względu na to, że Spółki oszczędności i pożyczek, oraz inne Spółki rolnicze pod Patronatem Wydziału krajowego składają się w przeważnej części z włościan i że wskutek tego ich żywy współudział w zbiorowej także pracy tych Spółek jest nieodzowny dla dalszego postępu pracy assocyacyjnej. Wybór delegatów Spółki na Zjazd powinien być przeprowadzony na zwołanem w tym celu wspólnem posiedzeniu Zarządu i Rady nadzorczej Spółki; wybranymi być mogą tylko członkowie tych obu organów, jakoteż kasyer Spółki.

Na temże wspólnem posiedzeniu winni członkowie Zarządu i Rady nadzorczej oraz kasyer rozważyć i uchwalić czy i jakie wnioski mają być przez Spółkę na Zjazd zgłoszone w sprawach ważniejszych, obchodzących Spółkę

a mogących mieć znaczenie także dla innych Spółek lub dla ogólnego rozwoju assocyacyi rolniczej.

Przybycie i nazwiska wybranych delegatów Spółki, oraz treść uchwalonych wniosków dla zgłoszenia na Zjazd winny być podane do wiadomości Biura Patronatu, najpóźniej do dnia 15. października b. r. Równocześnie należy przesłać przekazem pocztowym pod adresem Biura Patronatu 1 lub 2 K. na kartę uczestnictwa dla jednego lub dwóch delegatów; ta karta uprawniać będzie także do udziału we wspólnym obiedzie a przesłaną będzie Spółce przez Biuro Patronatu dla każdego ze zgłoszonych delegatów przed dniem 1. listopada b. r.

Obrady Zjazdu trwać będą tylko jeden dzień (7 listopada b. r.) przedpołudniem i popołudniu (z przerwą obiadową); następnego dnia urządzone zostaną wspólne wycieczki: jedna do Rybnej dla zwiedzenia tamtejszej Spółki mleczarskiej i do pobliskiej Kwaczały dla zwiedzenia tamtejszej spółkowej mleczarni i spółkowego magazynu rolniczego, druga zaś wycieczka do Bochni, dla zwiedzenia magazynu rolniczego (z maszynowem motorowem urządzeniem) tamtejszej Rolniczej Spółki magazynowej. Obie te wycieczki przyjdą do skutku tylko w tym wypadku, jeżeli do udziału w nich zgłosi się dostateczna ilość uczestników.

Program obrad Zjazdu ani osoby referentów nie są jeszcze ustalone; w każdym razie dwa referaty poświęcone zostaną ważniejszym zagadnieniom z zakresu spraw Spółek oszczędności i pożyczek, jeden referat Spółkom mleczarskim a jeden rolniczym Spółkom magazynowym; nadto w miarę możności zostaną omówione bądź to przy rozprawie nad pojedynczymi referatami, bądź też osobno, wnioski zgłoszone w terminie, a o ileby rozprawa nad nimi nie została wyczerpaną, przekazane zostaną Biuru Patronatu do uwzględnienia na następnym Zjeździe okręgowym.

Szczegółowy program obrad wraz z treścią wniosków głównych referentów jakoteż regulamin Zjazdu otrzyma każdy delegat Spółki wraz z kartą uczestnictwa.

Ci delegaci, którzy pragną sobie zawczasu, ale na własny koszt zabezpieczyć nocleg dla wzięcia następnego dnia udziału w wycieczce wspólnej, mogą odnieść się w tym celu do Biura Patronatu, które w miarę możności poczyni odpowiednie ułatwienia i przygotowania.

Przedstawiciele Spółek, mających siedzibę w innych, wyżej nie wymienionych obwodach sądowych, będą chętnie jako goście widziani: mogą jednak tylko wyjątkowo głos zabierać za osobnem zezwoleniem Prezydyum Zjazdu.

Biuro Patronatu wyraża przytem nadzieję, że według powszechnie przyjętych zwyczajów w tego rodzaju Zjazdach Spółek rolniczych delegaci wysłani na Zjazd krakowski, sami, bez narażania Spółki na wydatki poniosą koszt swej podróży i uczestnictwa w Zjeździe, który jest sposobnością do udziału w szerszej pracy obywatelskiej takich przedewszystkiem jednostek, którym dobro naszego ludu i całego kraju szczerze leży na sercu.

Liczymy też na to, że w tym pierwszym Zjeździe naszym staną w szeregu solidarnie i ochotnie delegaci z wszystkich do udziału powołanych Spółek i że z żadnej z nich nie braknie przedstawiciela.

## Sprawy bieżące.

**† Zygmunt Fiszer.** Zmarł w Krakowie 1-go b. m. Zygmunt Fiszer, inspektor krajowego rybactwa w 42 roku życia. „Czas“ pisze: Ś. p. Zygmunt Fiszer był powszechnie znany w kołach, interesujących się sprawą rybacką, ze swej uprzejmości i głębokiego poczucia obywatelskiego, z jakiem spełniał niekiedy bardzo trudne obowiązki, złączone z wprowadzeniem w życie rewirów rybackich. Oddany całą duszą swemu zawodowi, pracował nieustannie nad pogłębieniem swej wiedzy w kierunku praktycznym, pragnąc służyć krajowi przez zakładanie wzorowo urządzonych gospodarstw w Galicyi i na obszarze Polski. Bardzo wielu obywateli zawdzięcza mu powiększenie swych dochodów, a kraj podźwignienie gospodarstwa rybnego. Prace fachowe zjednały mu uznanie za granicą, czego dowodem są liczne odznaczenia i nagrody, otrzymane na wystawach międzynarodowych. Od lat 14 wykładał z wielkiem pożytkiem naukę rybactwa na studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, tudzież urządzał z ramienia Towarzystwa rolniczego corocznie kursa rybackie, z których korzystali bardzo liczni słuchacze pragnący nabyć praktycznych wiadomości z zakresu rybactwa. Społeczeństwo traci w nim bardzo sumiennego i bezinteresownego doradcę, kraj znakomitą siłę fachową, którą nie łatwo będzie zastąpić.

**Wiceprezesem Towarzystwa Kółek rolniczych** wybrany został w miejsce dra Steczkowskiego, który godność tę złożył, prof. Józef Mikułowski Pomorski z Dublan. Na członków założycieli Towarz. Kółek rolniczych z wkładką jednorazową 200 koron zapisali się w ostatnim czasie: Księżna Marya Lubomirska z Miżyńca, dr. Aleksander Tchórznicki, Jan Götz-Okocimski, Zbigniew Horodyński i Zdzisław hr. Tarnowski, który zamiast zwykłej wkładki złożył 1000 koron. Wkładki członków założycieli tworzą fundusz żelazny Towarzystwa Kółek rolniczych. W roku 1907, jako jubileuszowym, przystąpi Zarząd główny celem uświetnienia dwudziestopięciolecia istnienia Towarzystwa do budowy własnego domu we Lwowie.

**Ankieta drożyźniana** odbyła się tymi dniami w Krakowie, w lokalu redakcyjnym i z inicyatywy redakcyi „Czasu“. Przedmiotem obrad była drożyzna mięsa. Obok weterynarzy, rzeźników, komisyonerów, urzędników miejskich, zarządzających targowicą krakowską, restauratorów, urzędników, robotników i innych przedstawicieli konsumentów, zabierali także głos reprezentanci interesów rolniczych: członek Komitetu p. prof. Dr. Antoni Górski, inspektorowie hodowli pp. Stefan Bojanowski i Dr. Mieczysław Pańkowski, zaznaczając zgodnie niemożliwość otwarcia granic dla przywozu bydła i mięsa zagranicznego.

**Wykłady o podatkach.** Krakowski oddział Tow. prawnej ochrony podatników, postanowił urządzić szereg wykładów o podatkach bezpośrednich. Głównym celem tych wykładów jest zaznajomienie najszerszych warstw opodatkowanych z postanowieniami obowiązujących ustaw i przepisów podatkowych, oraz pouczenie, jak mają być wszelkie fasye, druki lub wezwania wypełniane, aby się uchronić przed fatalnemi następstwami t. zw. prawdy formalnej w postępowaniu wymiarowem. Wykłady odbywać się będą według niżej podanego podziału godzin w sali Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej ul. Wolska l. 14., a prowadzić je będzie pens. c. k. koncepista skarbu Dr. Bolesław Zieliński.

Podział godzin.

| Miesiąc | Dzień | Godzina | Przedmiot wykładu |
|---|---|---|---|
| Październik | 3-go, 6-go | od $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem | Ogólny pogląd na ustawodawstwo podatkowe w Austryi, oraz o ustawach mających zastosowanie do każdej kategoryi podatników. |
| | 10-go, 13, 17, 20, 24, 27, 31 t. j. w każdą środę i sobotę | od $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem | O powszechnym podatku zarobkowym, osobisto-dochodowym i rentowym. |
| Listopad | 3-go, 7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, t. j. w każdą środę i sobotę | od $7^1/_2$ do $8^1/_2$ wieczorem | O podatku domowo-czynszowym i $5^0/_0$ wym. |

W razie gdyby w powyższych godzinach nie wyczerpano całego materyału, dalsze wykłady zostaną ponownie ogłoszone. Wstęp wolny.

## Rozmaitości.

**Mleko chłopskie.** „Gazeta mleczarska“ ogłasza interesujące wyciągi z rejestrów spółki mleczarskiej w Rybnej, za

rok 1904. Posucha w drugiej połowie roku 1904 wpłynęła ujemnie na ilość i jakość mleka, dostarczanego przez 454 dostawców. Mleko każdego dostawcy badano 3—4 krotnie w ciągu miesiąca. Zawartość tłuszczu poniżej 3·0% i powyżej 4% jest właściwą nieznacznej tylko części krów włościańskich. Osiemdziesiąt cztery procent „mleka włościańskiego“ posiada 3·1—4·0% tłuszczu. W wielkiem przecięciu zawartość tłuszczu, jak widać to z tablicy, jest cokolwiek wyższą ponad 3·5%. W r. 1905 wynosiła ona (p. Nr. 4 Gazety mleczarskiej z r. 1906 str. 27) 3·58%. Krowa w Rybnej pochodzi albo sama, albo przez swą matkę z okolic nieraz bardzo dalekich; jestto t. zw. krowa jarmarczna.

**Masło sztuczne**, według informacyi skorowidza ligi przemysłowej, jest wyrabiane w Galicyi w następujących miejscowościach: Grzegórzki: Frenkel Mendel i Schmelkes Mojżesz, masło margarynowe. Biała: Matzner Adolf, fabryka masła kokosowego. Podgórze: Fruder Hersz, fabryka masła roślinnego „Herbiol“. Podgórze: Stein J. i Synowie, wyrób masła roślinnego „Migdaol“. „Gazeta mleczarska“ zwraca uwagę mleczarń galicyjskich na te adresy, by wyrabiane przez nich masło deserowe możliwie ustrzedz od zakupna przez handlarzy masła sztucznego i mieszania z tem masłem. Pamiętajmy, że nie tylko dobrze zrozumiany interes, lecz i honor nasz fachowy wymagają, by dokładać wszelkich starań, ażeby produkt nasz dochodził rąk konsumenta w stanie czystym i niefałszowanym.

## Ze stołu redakcyjnego.

Stanisław Leśniowski: *„Wyniki prac i doświadczeń, wykonanych od 1. lipca r. 1904 do 1. stycznia 1906 przez stacyę doświadczalną w Sobieszynie“.* — Warszawa 1906, str. 209.

Sprawozdanie ozdobione jest pięknym portretem dawniejszego dyrektora Dr. Antoniego Sempołowskiego, po którego ustąpieniu kierownictwo objął p. Stanisław Leśniowski. Obok niego pracują w stacyi, utrzymywanej z zapisu ś. p. hr. Kickiego, asystenci Dr. F. Grabski i Jan Scholtze.

Wszystkie sprawy doświadczalnego rolnictwa i krajowych Stacyi Doświadczalnych ześrodkowane zostały od r. 1902 w specyalnej Delegacyi Doświadczalnej, utworzonej przy Sekcyi Rolnej Towarzystwa popierania Przemysłu i Handlu w Warszawie. Delegacya ta, składająca się z wybitniejszych ziemian Królestwa, interesujących się bliżej doświadczalnem rolnictwem i z kierowników wszystkich zakładów doświadczalnych czuwa nad pracami i prawidłowem rozwojem powierzonych jej instytucyi. W celu bliższego zaznajamiania się z czynnościami zakładów doświadczalnych, Delegacya zbiera z początkiem każdego roku programy prac wszystkich Stacyi i pól doświadczalnych i podaje do ogólnej wiadomości rolników.

Przedstawiony i przyjęty w Delegacyi Doświadczalnej program prac i czynności Stacyi Sobieszyńskiej, obejmował w roku sprawozdawczym: I. Doświadczenia porównawcze z odmianami zbóż i okopowych. II. Zbiorowe doświadczenia z odmianami zbóż i okopowych. III. Doświadczenia z gęstością i sposobem siewu. IV. Z uprawą, wydajnością i wartością pokarmową mieszanek, sianych na zieloną paszę i z zielonymi przedplonami na bylicy. V. Doświadczenia nawozowe i VI wazonowe. Oprócz tego stacya prowadziła w dalszym ciągu prace selekcyjne w szkółkach nad uszlachetnianiem roślin gospodarskich, żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, niemniej przeprowadzała kontrolę nawozów sztucznych i ocenę nadsyłanych jej nasion.

**Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy.** I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro.** 1 parobek do koni; 2 dziewki do stajni krowiej; 1 gospodarz znający się na gospodarce intenzywnej, na mały folwark, kaucya wymagana; 1 gospodyni do małego gospodarstwa folwarcznego. Adres: poz. 1—4 Dr. Jan Sterkowicz, adwokat w Nowym Sączu. (N. B. Według informacyi nadesłanej przez Biuro Bocheńskie, miejsca te mają być obsadzone tylko na krótki czas); 1 ekonom starszy, katolik, żonaty, bezdzietny, z dłuższą praktyką na jednem miejscu, chociażby bez szkół roln., obznajmiony ze stosunkami gospodarczymi w zachodnich powiatach kraju. Żona ma prowadzić całe gospodarstwo domowe i nabiałowe. Od 1/I. 1907. Płaca 500 K. rocznie pierwszy stół i całe utrzymanie, tudzież 1% tantjemy od sprzedanych ziemiopłodów, inwentarza i nabiału. Adres: W. P. Maryan Dydyński, Raciborsko p. Wieliczka. — **Bochnia:** 2 parobków; 1 gospodarz od 1/I. 1907. — **Brody:** 1 pisarz starszy żonaty z niższą szkołą rolniczą; 1 polowy-lokaj; 1 ekonom-izraelita; 2 gumiennych; 1 ekonom-kawaler lub wdowiec w starszym wieku, osobiste zgłoszenie; 1 pastuch-kawaler lub żonaty, kawaler 80 K., 8 K. na buty 1 K. od cieląt od chowu, żonaty 60 K., ordynarya, 8 K. na buty; 2 fornali, 72 K., 8 K. na buty, 8 K. premii za konie wojskowe; 6 fornali; 6 dziewek folwarcznych, po 100 K.; 1 pomocnik gospodarczy z niższą szkołą rolniczą; 2 gajowych. — **Chrzanów:** 2 parobków, 12 K. i wikt. — **Drohobycz:** 2 fornali; 1 ekonom folwarczny. — **Kałusz:** 260 robotników do kopania kartofli, 80 gr. do 1 K. dziennie i ordynarya; 2 polowych; 14 fornali; 1 gajowy; 1 ekonom żonaty na ordynaryę; 1 pastuch do krów, 72—80 K., 10 krc. zboża. — **Łańcut:** 40 robotników do kopania ziemniaków, płaca dzienna lub miesięczna lub deputat. — **Myślenice:** 1 dozorca-karbownik, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 1 karbowy, 120 K., 14 krc. ordynaryi, 1/2 mrg. ogrodu, 2 l. mleka, mieszkanie, opał; 4 leśnych, do 500 K., mieszkanie i pięciolecia; 4 ludzi do wymłotu zboża, 1 K. 60 od kopy; 2 fornali, po 240 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 5 fornali, po 80 K., 10 krc. ordynaryi, 2 l. mleka, mieszkanie, opał; 2 pastuchów, płaca i inne pobory jak w poprzedniej pozycyi; 1 pastuch, 280 K., 2 l. mleka, mieszkanie, opał; 2 dziewki, po 80 K. i wikt; 2 dziewki do dworu, po 120 K. i wikt. — **Oświęcim:** 5 dziewek do krów, 100—120 K. i dobry wikt, na roczną służbę; 8 dziewek do krów, 140 K., żyta 272 kg., jęczmienia 132 K., ziemniaków 560 kg., opał, mieszk., 3/4 l. mleka dziennie; 1 pastuch do bydła, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka dziennie; 2 dziewki folwarczne, 120 K. rocznie i wikt; 2 parobków, 150 K. rocznie i wikt; 2 fornali do koni, 240 K., mieszk., opał, 2 l. mleka dziennie; 1 karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka dziennie. — **Sanok:** 2 pisarzy ekonomicznych; 1 pastuch, 280 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka; 4 fornali, po 240 K., mieszkanie, opał, 2. l. mleka; 2 parobków do wołów, po 150 K., i wikt; 4 dziewki folwarczne, po 120 K. i wikt; 1 dozorca-karbowy, 300 K., mieszkanie, opał, 2 l. mleka. — **Brody:** 1 furman gospodarczy, 10—12 K. i wikt, 24—30 K. bez wiktu; 2—3 chłopaków do stajni, 16—17 lat, 8—10 K., ubranie, wikt i pranie. — **Chrzanów:** 1 furman, 120 K. mies. 10 krc. zboża, mieszk., opał, 1/4 mrg. pola 1 l. mleka dziennie. — **Drohobycz:** 3 furmanów cugowych, kawalerów. — **Kałusz:** 1 furman do koni cugowych. — **Sanok:** 2 furmanów; 3 chłopaków do koni.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 7 ekonomów; 3 pomocników gospodarczych; 2 leśnych; 3 gospodarzy-chmielarzy; 2 leśnych; 1 strzelec. — **Brody:** 1 pisarz lub praktykant gospodarczy, bez egzaminów, lat 19; 1 dozorca gospodarczy-koniuszy; 7 ekonomów; 1 leśniczy egzaminowany; 4 leśniczych; 1 ekonom-leśniczy; 1 dozorca gospodarczy-koniuszy; 2 gajowych; 1 gajowy-gumienny; 3 pisarzy ekonomicznych. — **Chrzanów:** 1 leśniczy; 1 gospodarz folwarczny ma 3 synów zdolnych do służby; 1 leśny-polowy, żonaty. — **Drohobycz:** 1 rządca ekonomiczny, samoistny; 2 pisarzy ekonomicznych; 1 leśniczy; 1 dozorca ekonomiczny; 2 fornali. — **Kałusz:** 1 polowy; 2 gajowych; 1 ekonom; 1 leśniczy, z egzaminem rządowym; 1 ekonom-kawaler, 29 lat, 800 K. i całe utrzymanie; 1 pisarz ekonomiczny, 240 K. i utrzymanie. — **Myślenice:** 2 praktykantów gospodarczych; 2 leśnych silnych, początkujących. — **Oświęcim:** 1 ekonom-pomocnik gospodarczy; 2 leśnych, z tych jeden pomocnik gospod. lub magazynier. — **Sanok:** 1 leśniczy-Królewiak, samoistny gospod., lasowy, pasiecznik; 1 rządca, samoi., ekonom lub leśniczy; 1 leśniczy bez egzaminów, lub gospod. folwarczny, 20 lat prakt. — **Brody:** 1 furman do koni cugowych; 3 furmanów. — **Chrzanów:** 1 sztangret do koni cugowych, żonaty.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 2. października 1906.

Ożywienie jakie w ostatnich czasach widoczne jest na giełdach zagranicznych a zwłaszcza w Budapeszcie, wywołane nietylko silną tendencyą w handlu terminowym, rzeczywistym chwilowym brakiem dowozów, lecz i faktycznie lepszym zbytem mąki rzuca swój refleks i na nasz targ.

Nie objawia on się wprawdzie tak wybitnie jak na wielkich rynkach, gdzie współdziałają jako ważny czynnik kupcy z krajów importujących w każdym jednak razie żywy ruch na naszym targu daje się spostrzegać a ceny zyskują na stałości.

**Sprzedawano:** pszenicę białą od 8.55—8.65 K., pszenicę czerwoną od 8.30—8.55 K., żyto od 6.35—6.80 K., jęczmień od 6.60—7.60 K., owies od 6.90—7.30 K., kukurudza od 7.55—7.75 K., kukurudza Cinquantino od 8.15—8.25 K., groch Victoria od 10.50—11.50 K., groch zwykły od 8.75—9.75 K., otręby pszenne od 4.80—5.00 K., otręby żytnie od 5.00—5.20 K., rzepak zimowy od 15·00—15.60 K. Wszystko za 50 kg.

### Zboża.

**Jęczmień pastewny.** **Wiedeń** 2/X 12.00—12.70 K. **Lwów** 26/IX 11.00—11.50 K. za 100 kg.

**Jęczmień na krupy.** **Wiedeń** 2/X 12.60—13.00 K. za 100 kg.

**Kukurydza.** **Wiedeń** 2/X 13.50—13.90 K., **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Peszt** 2/X 12.20—11.22 K. **Tarnów** 29/IX 14.00—16.00 K. za 100 kg.

| | Paździer. | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies |
|---|---|---|---|---|---|
| Lwów...... | 26 | 15.00—15.50 | 11.20—11.60 | 12.80—14.00 | 12.80—13.20 |
| Tarnów..... | 29 | 15.50—16.00 | 12.00—12.60 | 13.00—13.50 | 13.00—14.00 |
| Podwołoczyska. | 26 | 14.00—14.90 | 10.40—11.10 | 11.60—12.50 | 11.40—11.80 |
| „ ros. bez cła | 26 | 11.20—12.60 | 10.40—10.80 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 |
| Wiedeń .... | 2 | 13.90—15.00 | 12.00—12·70 | 13.50—16.80 | 14.40—14.80 |
| Peszt...... | 2 | 14.26—14.28 | 12.40—12.42 | 00.00—00.00 | 14.00—14.02 |
| Ceny w koronach za 100 *kg.* | | | | | |
| Wrocław.... | 2 | 16.30—17.30 | 14.82—15.92 | 14.82—16.90 | 13.80—17.80 |
| Ceny w markach za 100 *kg.* | | | | | |

## Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

**Groch. Wiedeń** 2/X 20.00—23.00 K. **Lwów** 26/IX 12.00—18.00 K. **Tarnów** 29/IX 20.00—24.00 K. za 100 kg.

**Wyka. Lwów** 26/IX 11.20—12.00 K.

**Chmiel. Wiedeń** 21/IX zatecki miejski 215—240 K, zatecki okoliczny, 215—240 K., anschauer czerwony 185—200 K., zielony 170—180 K. za 100 kg. **Lwów** 23/VIII 00—00 K. za 56 kg.

**Rzepak. Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K. **Wiedeń** 20/VIII 31.50—32.00 K. **Praga** 0.00—0.00 K. **Peszt** 2/X 24.00—24.20 K. **Tarnów** 29/IX 30.00—32.00 K. za 100 kg.

**Ziemniaki. Kraków** 28/VIII 2.60—3.00 K. **Tarnów** 7/IX 4.40—5.20 K. **Lwów** 23/VIII 00.00—00.00 K.

**Koniczyna czerwona. Lwów** 26/IX 90.00—110.00 K. **Podwołocz. galic.** 10/VIII 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 25/IX 110.00—120.00 K. bez cła. **Wiedeń** 25/IX styryj. 130.00—135.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

**Koniczyna biała. Kraków** 21/VIII 00.00—00.00 K. **Lwów** 26/IX 70.00—90.00 K. **Wiedeń** 25/IX 120.00—150.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 25/IX 70—100.

## Zwierzęta i produkty zwierzęce.

**Woły. Wiedeń** 1/X galicyjskie prima 90.00—96.00 K., secunda 84.00—89.00 K., tertia 78.00—83.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 178 sztuk.

**Nierogacizna. Wiedeń** 27/IX. prima 104.00—110.00 K. tłuste 106.00—108.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

**Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie** 5/X. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 85 sztuk, jałownika 38, cieląt 84 owiec i kóz 54, nierogacizny 265. Płacono za woły po 82—84 K., za krowy 76—80 K., buhaje 76—80 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 40—70 K. za sztukę, a za owce od 20—24 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 120—124 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

**Masło. Wiedeń** 28/IX deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.20—2.40 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 2/X targowe 1.90—2.20 K. za 1 kg.. **Hamburg** 28/IX stołowe I klasy 246.00—252.00 M, II klasy 224.000—232.00 M. III klasy 200.00—210.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 29/IX dworskie i spółkowe. prima 248.00—254.00 M., secunda 236.00—244.00 M., tertia 224.00—232.00 Marek za 100 kg.

**Jaja. Wiedeń** 28/IX prima 27—28 sztuk, secunda 29—30 sztuk, konserwowanych w wapnie 30—31 sztuk za 2 K. **Kraków** 2/X 3.00—4.00 K. **Berlin** 24/IX 3.40—3.45 M. za kopę.

## Spirytus.

**Wiedeń.** 2/X surowy 75% 41.55—41.95 K., rafinowany 90% bez opłaty 131.75—132.25 K.

**Lwów** 26/IX 37.50—37.55 K.

## Pasza.

**Siano. Kraków** 2/X 4.00—4.80 K. **Tarnów** 29/IX 4.50—5.50 K. **Wiedeń** 28/IX 4.60—6·80 K. za 100 kg.

**Koniczyna. Kraków** 2/X 4.80—6.40 K. **Wiedeń** 28/IX 5.60—7.50 K. za 100 kg.

**Słoma. Kraków** 2/X 4.00—4.80 K. **Tarnów** 29/IX 3.70—4.70 K. **Wiedeń** 28/IX 5.50—5.70 za 100 kg.

**Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.**

L. 3368.

## KONKURS.

Staraniem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego odbędzie się w Krakowie w c. i k. wojskowej szkole kucia koni przy ulicy Zwierzynieckiej cztero-tygodniowy kurs nauki kucia koni i to w czasie od 23. listopada do 23. grudnia 1906 r.

1) Do powyższego kursu dopuszczeni będą tylko tacy kowale, którzy do Komitetu nadeślą następujące cztery świadectwa:

*a)* świadectwo wyzwolenia na czeladnika kowalskiego,
*b)* dowód, że kandydat pracował co najmniej przez trzy lata, jako czeladnik przy kuciu koni (Hufschmiede-Gehilfe),
*c)* książkę robotniczą,
*d)* świadectwo moralności.

2) Podania, do których wszystkie wyż rzeczone świadectwa nie będą dołączone, zostaną petentom zwrócone, jako nie dające się do przychylnego załatwienia.

3) Kandydaci na kurs przyjęci, otrzymają z funduszu subwencyjnego Komitetu ck. Towarzystwa rolniczego krakowskiego po 40 (czterdzieści) kor. tytułem zasiłku na koszta podróży, mieszkanie i utrzymanie w Krakowie podczas kursu.

4) Uczestnicy kursu, mający zamiar otrzymać świadectwo na „ukwalifikowanych podkuwaczy koni“ w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 27. sierpnia 1873, Dz. u. p. Nr. 140, winni są przed przypuszczeniem do kursu złożyć na ręce Przewodniczącego Komisyi egzaminacyjnej po 21 (dwadzieścia jeden) K. tytułem taksy za egzamin, stempel i przepisanie świadectwa. Jeżeli kandydat wykaże podczas egzaminu brak wymaganych wiadomości, może powtórzyć egzamin w oznaczonym czasie. Ponawiając egzamin winien kandydat złożyć ponownie taksę w kwocie 20 kor. za egzamin i wystawienie świadectwa. Wymogi te przepisane są §. 13. wyż cytowanego rozp. minist. z dnia 27 sierpnia 1873, Dz. u. p. Nr. 140.

5) Podania własnoręcznie napisane winni petenci wnieść najpóźniej do 1. listopada br. i to do Komitetu ck. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, Kraków, ul. Basztowa l. 6.

6) Podania później wniesione uwzględnione nie będą.

Kraków, 1. października 1906. r.

*Z Komitetu ck. krakowskiego Towarzystwa Rolniczego.*

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.